

Z OSTATNIEJ CHWILI

Posiedzenie Sejmu Śląskiego

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsze posiedzenie Sejmu Śląskiego. Na zasadzie rozporządzenia, w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie otworzy wiceburmistrz p. Grzywiński.

Prawo zbierania bursztynu bałtyckiego

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydzierżawiło prywatnej fabryce wyrobów bursztynowych w Gdyni wyłączne prawo zbierania i silywania bursztynu w surowym stanie na całej przestrzeni wybrzeża polskiego. Umowa nie obejmuje jednak prawa wydobycia bursztynu, znajdującego się w łonie ziemi na terenie wybrzeża polskiego. Umowa zawarto do końca maja 1934 r.

Wydobycie wyrobów bursztynowych w Gdyni jest jedną z czołowych gałęzi przemysłu w Polsce. Polska posiada bowiem małą ilość surowca bursztynowego, a ponadto powstają konkurencja dla naszej produkcji jest przemysł diamentowy, którego fabrykacja opiera się o pruski monopol bursztynu.

Dyrektor i uczniowie gim. białoruskiego ulegli katastrofie samochodowej

Ofiary „Chevroleta”

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

Echa krwawej zabawy w Mikołajewszczyźnie pow. stołpeckiego

STOLPCE kor. wt. W sierpniu ubiegłego roku w Mikołajewszczyźnie powiatu stołpeckiego odbywała się zakrapiana mocno alkoholem zabawa taneczna. Jak zwykle w podobnych wypadkach doszło między uczestnikami do kłótni, która zakończyła się pod działaniem alkoholu prekastacją się w bójkę.

Na miejscu zabawy znajdował się prod. policji państwowej Nowak, który pilnował porządku. Widząc, że bójka zaczyna być niebezpieczna, przodem Nowak wezwał awanturników do uspokojenia się. W tym momencie został ugodzony z tyłu drgiem w głowę, powodując obłąkanie ofiary dobrze pojętego obowiązku. Zabójcą był znany na tejszym gruncie awanturnik Aleksander Biały, który zastrzelił go z bronią palną. Został on stracony i osadzony w więzieniu.

Charles Wesley Sanders (27) Śmierć na rozdrożu

— Później ci powiem — odpowiedział przyjeździec. — Jeżeli moja obecność jest kłopotliwa, to mogę się usunąć chwilkę do Harbord. — O, cóż znówu — zaprzestował Hammersley — Mogę poczekać. Bert, mam ci ciebie zła wiadomość? — Zdeje mi się, że bardzo cennie swego bulanka? — Tak — odpowiedział, zagadnięty. — Chyba nigdy w życiu nie miałem lepszego konia. Wiesz, że jezdzić dosyć ciężko i koń, który się poddaje nagle musi mieć rządkie zalety. Bulanek jest wyjątkowo silny, nawet na swoje formiary. Czy mu się co stało? — W nocy przyszło z gór kilka tych przekletych, drakich koni — zaczął Jim. — Musiły szaleć więcej niż zazwyczaj, bo zlamaly ogrodzenie i urowadziły tego bulanka i dwa z moich koni. Musiało się to stać zaraz po tym, jak odjeżdża do hrebawia. Ja sam jak zabity i nic nie słyszałem. Dopiero zrana zobaczyłem co się stało. — Sądzą, że będącym mogli uratować przynajmniej konia, panie Mc Gregor — rzekł Harbord. — Wiesz, że wyprawimy się w górę, a ja i Hammersley. — Pojadę z wami — wtrącił szybko Bert. — Bulanek przybiegnie do mnie sam. Nie chciałbym go stracić. — Myślałem, że nie będzie pan miał czasu — pokleścił jedowicie Harbord. — Mc Gregor spojrzał na ziemię. Plan, który mający mu niewyrażnie, w mózgu w trakcie jazdy z miasta, wysunął się nagle na pierwszym planie. — Przepraszam pana — rzekł do wroga —

Czerwony zjazd w Mińsku

MIŃSK 26. 5 W związku z zapowiedzianymi manewrami czerwonych wojsk na Białorusi, do Mińska zjechało z Moskwy szeregi dygnitarzy bolszewickich. Wśród przywódców znajduje się również osławieni renegaci Dabiel i Jasieński, którzy zjechali w charakterze sprawozdawców redagowanych przez siebie pism komunistycznych, wydawanych w języku polskim.

SILNA L.O.P.P.--TO SILNE LOTNICTWO; SILNE LOTNICTWO--TO SILNA POLSKA

Pierwszy dzień „Tygodnia Dziecka” w Nowogródku

Pochód dzieci

Zgodnie z zapowiedzią, w ubiegłą niedzielę, 11 czerwca, rozpoczęła się gromadzić na podwórku szkolnym (przy ul. Kordeckiej) grupy dzieci z uroczystymi i zabawowymi występami, oraz gimnastyką państwową. Wśród przywódców znajduje się również osławieni renegaci Dabiel i Jasieński, którzy zjechali w charakterze sprawozdawców redagowanych przez siebie pism komunistycznych, wydawanych w języku polskim.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

W nocy na 26 b. m. około godz. 24 na drodze Niehewicz—Nowogródka, w odległości 3 km. od Horodeczna, pow. Nowogródzkiego, w stronę Niehewicza, autobus należąco do Zarządu Jena i S-ki z m.ka Lubcza, pow. Nowogródzkiego, prowadzony przez Zdzisława Wincentego, zjadający z Niehewicza do Nowogródka z 18 pasażerami nie licząc ofiary i pomocnika, przewrócił się na boku do góry kołami, skutkiem czego większość pasażerów (uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i dyrektor tegoż gimnazjum — Ciechanowski Jan) odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1411.

Wtorek 27 maja

11.30. Kom. PAT. 11.58. Sygnal czasu. 12.10. Radiowy Poranek szkolny. 13.10. Kom. meteor. 13.20. Odczyt. 15.00. Kom. gospodarczy. 15.45. Chwilka lotnicza. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt. 17.45. Koncert popol. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Głęboka rolnictwa. 19.25. Kwadrans buchalter. 19.50. Opera z Poznania.

Środa 28 maja

11.30. Kom. PAT. 11.58—12.05. Sygnal czasu. 12.05. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospodarczy. 15.20. O szkolech zawodowych. 15.45. Komunikat harcerski. 16.15. Program dla dzieci. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Wśród księzek. 17.45. Koncert. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrytka pocztowa rolnicza. 19.25. Prasowy Dziennik Radiowy. 19.40. Radiokronika. 19.58—20.05. Sygnal czasu. 20.00. Odczytanie programu na dzień nast. 20.15. Koncert. 21.45. Kwadrans literacki. 21.00. D. c. koncertu. 22.00. Feljton. 22.25. Ostatnia fala. 23.00—24.00. Muzyka tan.

Sprzedam W Lidzie przy ul. Mackiewicz 63. nieruchomości składająca się z zabudowanego domu dwukondygnacyjnego i placu. Również odstąpię sklep z galanterią i materiałami piśmiennymi. Warunki do omówienia bezpośrednio z właścicielem Józef Koszowski Lidz, Mackiewicz 63. —3

Nowy katalog wydawnictwa „Pomoc Szkolna” (1930) obejmujący różne działy literatury do nauki bez pomocy nauczyciela i wzorowej lektury — wyszedł w druku. Na żądanie wysyła gratis kolegiarstwo Wajnera, Warszawa, Bielska 5. —10

WIELKA ZABAWA OGRODOWA w Adampolu

W związku z tygodniem Dziecka i Matki staraniem Z. P. O. K. oddział w Adampolu w dniu 3-go czerwca zostanie urządzona Wielka Zabawa Ogrodowa w Adampolu. Na program złożą się gry na wolnym powietrzu, przedstawienie amatorskie, oraz tańce i inne liczne urozmaicenia. Dochód z zabawy przeznacza się na nowo utworzone przedszkole. Początek o godz. 4-jej popołudniu.

Kino „APOLLO” w Baranowiczach

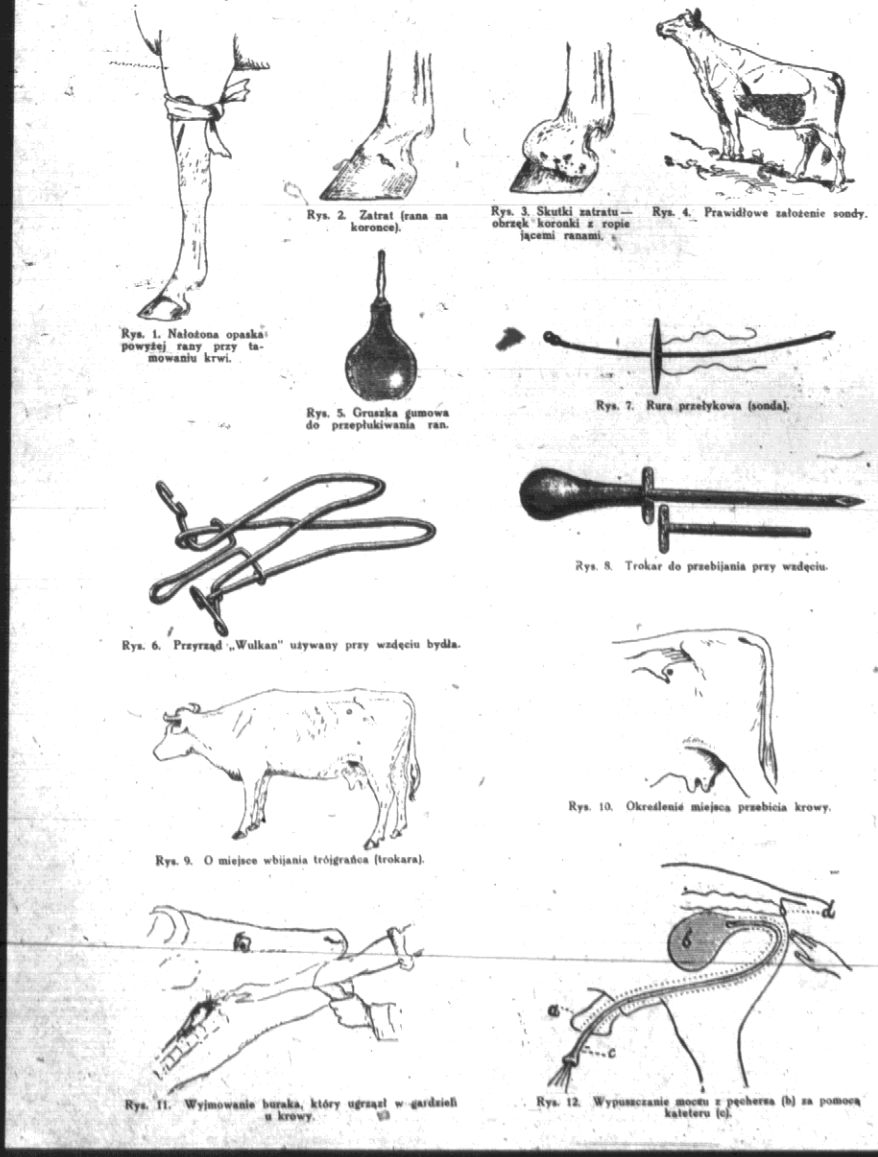
W najbliższych dniach drogą imię sercu każdego Polaka. Wielki bohater w latach swych młodości przetrwał tragedię, która oplewała najczystszy polski film obecnego sezonu — „Wielki bohater”.

„Pierwsza miłość Kościuszki”

W rol. głow. Zbigniew Prawdź i Syktus Lewicki. To film, który zaciekał młodych i starych, bez różnicy stanu i wyznania. To film — pełen ideałów — który każdy Polak zobaczyć musi. Dzień premiery ogłoszony w afiszach. Szykujcie się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. 3-go Maja 1. Telefon 75 i 100. Czynne codziennie oprócz niedziel: REDAKCJA od 13-jej do 15-jej i od 18-jej do 24-jej; ADMINISTRACJA od 9-jej do 15-jej i od 18-jej do 19-jej. Redaktor naczelny przyjmuje od 14-jej do 15-jej. Reklamiści Redakcja nie zwraca. Konto P. K. O. Nr. 81.287. Drukarnia Wyd. Pow. tel. 99. CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz 1 mm., lub jego miejsce szerokość 1 spacji (zakład 6 spacji) wierszowy; przed tekstem 30 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 15 gr. Drobne za wiersz 10 gr. Poszukiwanie pracy za wiersz 5 gr. Fantazyjne i tabelaryczne, bliższe 50% drożej. Dla kooperatywy i instytucji społecznych 25% rabatu. PRENUMERATY: W Nowogródku z odnośnikiem do domu i zamiejscowo wraz z przysyłką zł. 7.00. Za zmianę adresu 50 groszy. Redaktor i wydawca: Mieczysław Zdanowicz. Drukarnia Wyd. Pow. w Nowogródku.

(33) BEZPŁATNY DODATEK RADJOWY „ZYCIA NOWOGRODZKIEGO”. „Pomoc w wypadkach nagłych chorób zwierząt”.



Rys. 1. Nalotona opaska powyżej rany przy tamowaniu krwi. Rys. 2. Zatrza (rana na koronkę). Rys. 3. Skutki zatrza — obrzęk koronki z ropnąjącymi ranami. Rys. 4. Prawidłowe założenie sondy. Rys. 5. Gruzka gumowa do przepłukiwania ran. Rys. 6. Przyrząd „Wulkan” używany przy wadzeniu bydląt. Rys. 7. Rura przytłokowa (sonda). Rys. 8. Trokar do przebicia przy wadzeniu. Rys. 9. O miejsce wbiwania trójkątka (trokara). Rys. 10. Określenie miejsca przebicia krowy. Rys. 11. Wymywanie buraka, który ugrzązł w gardzeli u krowy. Rys. 12. Wypuszczanie moczu z pochwy (b) za pomocą kateletry (c).

- p. t. „Pomoc w wypadkach nagłych chorób zwierząt”

wygłosi p. prof. L. Dobrzański dnia 1.VI. 1930 r. o godzinie 14-ej min. 30 w Studjo Polskiego Radja w Warszawie, ul. Zielna 25.

W wypadkach porażenia należy przede wszystkim zatamować krwotok.

Krwotok najprędzej można zatamować, uciskając mocno palcami ciało zwierzęcia powyżej rany, albo przykładając katectyk, zwinięta z jałowego ołowianek bądź materiału, przesykanego ja opaską (Rys. 1).

Również krwotok można zatamować uciskając ranę tamponem z gazy swilżonego zwyczajną mocną okowitą, terpentyną zwyczajną, lub też wodą Burowa.

Przy uszkodzeniu dużych naczyń krwionośnych, zatrzymanie krwotoku można tylko przez zawiązanie uszkodzonego naczynia krwionośnego nitką. Zabieg ten jednak może być wykonywany tylko przez lekarzy.

Po zatrzymaniu krwotoku należy ranę obmyć zapo pomocą gruczki gumowej (Rys. 5), ciepłą przegotowaną wodą z solą kuchenną (pełną łyżeczkę od herbaty soli kuchennej na litr wody przegotowanej).

Następnie ranę swilżamy albo wodą jedową (na litr wody przegotowanej 20 kropli jodny), albo wodą kroleinową (na litr wody 30 gm. kroleiny), albo roztworem sublimatu (jedna pastylkę sublimatu na litr wody).

Po opatrunku ranę przykrywa gazą, owinięć i zawięzać. Rany głębokie zadane widłami albo bronią, należy przemywać wodą utlenioną, wpryskiwać głęboko w ranę.

Bardzo niebezpieczne są porażenia koronki kopyta czyli zatrącania u koni (Rys. 2).

Koń rani koronkę hacielem podkopyw drugie nogi albo też zranic ją może koł drugi.

Zatrzy nie są bolesne i szybko goją się, jednak bardzo często po upływie paru tygodni tworzy się na miejscu spadające szafiru bardzo bolesny wrzód, który powoduje spadanie nogi kopyta i zgrubienie koronki z nieogojeniami się ranami (Rys. 3). Koń chorą nogą prawie nie dotyka ziemi.

Przy najmniejszym porażeniu koronki (czyli zatrąceniu) należy ranę natychmiast opatrzyć, dookola rany wystrzyż sierść, usunąć z rąki wtłoczony brud i sierść, dobrze zajo-dynować i zawięzać na przeciąg kilku dni.

Wdęcie u bydła zdarza się zwykle, gdy bydło pasie się na młodej koniczynie; występuje też przy pasieniu inną zieloną paszą — wyka, lucerną lub młoda, wybujała osimina.

Do ratowania należy przystąpić niezwłocznie. Nie pędzić kłusem wdęte sztuki z pastwiska do domu!

Do czasu dostarczenia niezbędnych przyrządów do ratowania trzeba bez przerwy polewać zimną wodą brzuch z lewej strony od samej góry.

Bydło koniecznie ustawić przednimi nogami o wiele wyżej niż tylnymi. (Rys. 4), okiełznać i ugniatć mocno brzuch z lewej strony.

Wewnątrz w psak wlać ze 2 butelki (2 litry) wody wapiennej albo kieliszek amoniaku rozsmieszanego w butelce wody.

W wypadkach niegroźnych zabiegów będą zupełnie wystarczające.

Przy silnym wdęciu należy odrazu zastosować przyrząd „wulkan” (Rys. 6), który wkładamy głęboko w psak wdętej krwi i rozsuwamy ramiona tego przyrządu; wówczas krowa psak rozwiera i gazy szybko wychodzą przez psak. Przytem należy ustawić przed bydlicą w psak przykrywki (Rys. 7).

Zamiast wulkanu stwamy rury przełykowej (Rys. 7) zrobionej z mocnego drutu. W tym celu też ustawiamy bydło przednimi nogami o wiele wyżej niż tylnymi, w psak krowy zakładamy drewniany knebel i, po wymiarowaniu rury przełykowej oliwą wkładamy ją przez otwór knebla w psak i pomalu posuwamy w głąb. Gdy rura dojdzie do żwacza,

natychmiast gazy wychodzą przez rurę; po wypuszczeniu gazów dobrze jest wlać przez rurę przefiltrowaną do siewnika pół szklanki mocnej wódki, żeby przetrwać fermentację i aby wdęcie nie nastąpiło ponownie.

W wypadkach groźnych, gdy wdęte bydło staje się bardzo niepokojne i pada na ziemię, należy je przebieć trokarem (Rys. 8).

Przebieja się bruch z lewej strony w miejscu najwięcej wdęciem do góry pośrodku między tułowiem biodrowym, ostaniem leżącym w kręgam leżącym jak wskazano na (Rys. 9). Miejsce to daje się określić, gdy przylotymy lewą rękę do brzucha u góry i dotykamy palcami do guza biodrowego — wówczas punkt między odsuniętym pierwszym palcem a drugim będzie miejscem wbicia trokara (Rys. 10).

Po przebieciu wzdęcia się pomasa trójkątnie z rurki metalowej, która pozostaje w brzuchu przez parę godzin aż przestana gwałtownie wydymać się gazy, poczem trokar wyjmujemy, ranę należy dobrze zajo-dynować i załepić plasterem.

Przebiecie trokarem, o ile zrobione czysto jest dla bydła nieszkodliwe.

Raptowne wdęcie występuje przy zadławieniu się bydła burakiem lub ziemniakiem. Wówczas oprócz wdęcia bydło krztusi się i dnie.

W tym wypadku, o ile bydło jest bardzo wdęte i niepokojne, należy je najpierw przebieć trokarem, postępując jak wskazano wyżej, jeżeli ugrzęźnięty ziemniak czy burak znajduje się w okolicy szyi staramy się go przesuwać z powrotem do głowy uskakując ręką, a obu stron szyi w stronę głowy. Przedtem należy w psak wlać z pół szklanki oliwy. Gdy ziemniak znajduje się w okolicy gardzieli, wówczas wymsujemy go, wkładając głęboko rękę w psak (Rys. 11).

O ile ugrzęźnięty ziemniak czy burak znajduje się głęboko w okolicach piersi wówczas zakłada się w przelży rurę przełykową; należony wówczas do wewnątrz pół szklanki oliwy i naciskając ostrożnie w głąb rurę przełykową, staramy się przepchać ziemniak do żładka.

Kolka, (inaczej szczywa się mokrzywa), u koni wymaga natychmiastowej pomocy.

Kolka powstaje po nakarmieniu konia bardzo gładnego; wywołuje kolka pasza, zgnia, zatekła, siano zamulone, owies niewysuszony; suche rżnno żyta; kolka wywołują też robaki, które gromadzą się w kiszkach i żładku. Niekiedy kolka powstaje z powodu skrętu kiszek.

Ratunek przy kolce winien być natychmiastowy.

Najpierw należy brzuch pokropić terpentyną i z obu stron rozcierać wieloletnią, mocno uciskając na brzuch. Poczem zastosować ciepły okład w sposób następujący: worek zaurzycy w zimnej wodzie, wycisnąć i połozyc na brzuch od dołu z obu stron, na worek połozyc cerate, albo miękką skórę lub wrzescie piergie pergaminy, przykryć derką i opasać.

Do wewnątrz dać na przyczyszczenie od ¼ do 1 kilograma oleju rycynowego, lub 400 gram soli Glauberskiej rozpuszczonej w wodzie, z dodatkiem kawalka mydła.

Oprócz tego należy robic lewatywę co pół godziny z 10-ciu litrów wody letniej.

Przy zatrzymaniu moczu dawać co pół godziny napor z Miłku Wiosennego (łyżka Miłku Wiosennego na litr wody, dobrze zagotować i ostudzić).

Zatrzymanie moczu najlepiej usunąć zapomocą wprowadzenia przez cewkę moczową do pechera katetera (Rys. 12). Po udzieleniu przez gospodarza pierwszynie pomocy, należy zawsze udać do lekarza weterynaryjnego.

Literatura: L. Dobrzański „Poradnik Weterynaryjny dla Rolników”.

Ilustrowana ulotka radjowa Nr. 33. Wydawnictwo Komisji Radjołonicznej Rolniczej przy Ministerstwie Przemysłu i Rolnictwa, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 66, tel. 38-10. Konto czek. P. K. O. 15660 oraz działu rolniczego Polskiego Radja, Warszawa, Kredytowa 1. Redaktor Inż. Jan Mierzejewski, Rybaki 2, m. 3, tel. 330-32.

Drukarnia Państwowa Nr 50841

KAŻDE SŁOWO RADJOWEGO ODCZYTU I KAŻDY DŹWIĘK, RADJOWEGO KONCERTU STAJE SIĘ ŻYWYM SŁOWEM I ŻYWYM DŹWIĘKIEM JEŚLI ODBIORNIK ZAOPATRZONY JEST W

LAMPY PHILIPSA

WYROB KRAJOWY.

ŁADAC WSZĘDZIE.

WYROB KRAJOWY.